



Zgon założyciela tramwajów krakowskich:
Ś. p. Leopold de Mussil-Mussil.

lejewy z lokomotywą pancernego pociągu stos-trupplerów wysadzony w powietrze przez powstańców pod Czernowaniem, grupa powstańców 3 p. powst. w Zalesiu bezpośrednio po zdobyciu miasta, tudzież dwa zdjęcia wskazujące, jak zmienne są losy koleje: na jednym z nich sztab 1 dywizji powstańczej przed wspaniałym pałacem dumnego magnata pruskiego ks. Hohenlohe, na drugim — tenże sztab urzędujący w jednej z sal pałacu Hohenlohego, opracowujący rozkazy operacyjne dla wojsk obalających potęgę prusactwa na Śląsku, której jednym z najwybitniejszych przedstawicieli i działaczy był pałacu tego właściciel.

Wkońcu zamieszczamy fotografię jednego z najwybitniejszych przywódców w walce o wyzwolenie Śląska — majora Ludygi-Laskowskiego.

Zgon założyciela tramwaju krakowskiego.

(Kr.) Znał go każdy w Krakowie tego miłego, wytwornego staruszka o siwych włosach i czerstwej twarzy i energicznych ruchach przypominających emerytowanego oficera wyższej rangi.

Znał go każdy po nazwisku: to Musil, założyciel tramwaju w Krakowie.

Mimo z cudzoziemska brzmiącego nazwiska od 50 lat do ostatnich chwil życia przebywał śp. Leopold de Mussilau Mussil w Krakowie, ukochał całem sercem to miasto i społeczeństwo, dla którego żył, pracował i pozostawił mu trwałą pamiątkę po sobie.

Ś. p. Leopold Mussil ur. 25 czerwca 1823, odebrał wykształcenie w wojskowej akademii techn.

we Lwowie, poczem skwitowawszy z karyery wojskowej osiadł w mieście naszym.

Staraniom Nieboszczyka powiodło się w. r. 1882 nakłonić konsorcjum belgijskie do założenia tramwaju w Krakowie. Był to oczywiście tramwaj konny, który z czasem przekształcony został w elektryczny.

Pierwszym dyrektorem tramwaju w Krakowie był ś. p. Leopold Mussil.

Nieboszczyk pozostawił dwóch synów: Dra Franciszka Mussila, adwokata i Dra Leopolda Mussila starostę przy województwie w Krakowie.

Międzynarodowe wyścigi cyklistów w Warszawie.

Zawody kolarskie na Dynasach, w Warszawie nie przyniosły publiczności zawodu, owszem dały jej wiele emocji. Na torze, obok jeźdźców warszawskich, stanęli 4 jeźdźcy łotewscy i 4 jeźdźcy łódzcy (bracia Müllerowie, Burno i Szymiski). Interesującą była próba pobicia rekordu na 400 m., w której Szymczyk osiągnął czas swego rekordu, gorszy czas uzyskali Stankiewicz i Iko. Bardzo emocjonującym był wyścig na 1000 mtr. między

punkty. Ostatni bieg wyścigów t. zw. wyścig „amerykański“ parami poprzedziło nadprogramowe zbyt długie oczekiwanie na ukazanie się jeźdźców. W biegu prowadzonym w ostrem tempie (25 km. z 38 min. 46 sek.) pierwsze miejsce uzyskała para Szymczyk-Lange J., o drugie miejsce ciężko walczyły pary Stankiewicz-Iko i Kepke-Plume. W końcowym okrążeniu zwyciężyli Łotysze przez piękną wygraną Plumego, który przyszedł przed Stankiewiczem i Szymczykiem. Podnieść należy piękny styl Kepkego, który mimo upadku i dotkliwego potłuczenia (przedramię prawe silnie krwawiło mu do końca biegu) prowadził bieg we wspaniałej formie.

OD WYDAWNICTWA.

Wobec niezwykle podniesienia się ceny papieru i druku zmuszeni jesteśmy podnieść cenę naszego Pisma. Od obecnego numeru egzemplarz „Nowości Ilustrowanych” kosztuje

Mkp. 3.000

Pomimo tej podwyżki „Nowości Ilustrowane” pozostają najtańszym tygodnikiem ilustrowanym w Polsce.



Międzynarodowe wyścigi cyklistów w Warszawie: Na starcie

jeźdźcami, którzy uzyskali najlepszy czas w próbie pobicia rekordu (z rozgrywki wszedł tu Kopke jako czwarty). Po ostrej walce bieg ten wygrał Szymczyk, ostatnie 200 mtr. robiąc w 13 sekundach. W wyścigu „Rouge et Noir” stanęli jako grupa czerwonych jeźdźcy łotewscy, jako czarni zaś warszawscy jeźdźcy 2-ej klasy, którzy też, po 15-ej minutowej bezowocnej walce, wygrali na



Międzynarodowe wyścigi cyklistów w Warszawie: Jeźdźcy łotewscy: Pinkis, Kepke, Plume i Ukstis.



**Ażeby mieć
zdrowe
i śnieżnej białości
zęby**

należy codziennie
używać

**PRAWDZIWEJ
PASTY DO ZĘBÓW**

Kaliklora

Do nabycia wszędzie.

Główny skład
Queisser & Comp.
Sp. z o. p.
Gdańsk — Langfuhr.